

Wójt Baranowa zrobił córkę dyrektorem urzędu. Rada nie może w to uwierzyć

data aktualizacji: 2019.02.28 autor: Justyna Napierała



Wójt Baranowa Waldemar Brzywczy podczas wizyty w urzędzie dziennikarza „Głosu Żyrardowa i Okolicy”. Proszę tej pani (redaktor) tutaj nie wpuszczać, grzmiał. (fot. Justyna Napierała)

Najbliżsi współpracownicy wójta sprawę komentują krótko: - To nieetyczne i bezprawne. Sam wójt w stworzeniu etatu dla córki nie widzi nic złego, złe według niego jest zainteresowanie się sprawą przez "Głos".

Skarga w sprawie trafiła jednak do wojewody. Cała rada gminy podpisała się pod zarzutem łamania przez Brzywczego prawa.

W minionym roku urząd ogłosił nabór na stanowisko dyrektora. Problem w tym, że formalnie wspomniane nie istnieje. Wiemy, że o etat skutecznie starała się córka wójta. Ilu innych zainteresowanych złożyło na konkursy dokumenty, nie wiadomo. Brak danych. Urząd odmawia informacji.



Na stronie urzędu gminy dziś znajdujemy ślady konkursu – dokument z 8 stycznia, podpisany z upoważnienia wójta przez sekretarza, Jarosława Przepiórkowskiego. Córka wójta spełniła m.in. następujące wymagania – „wykształcenie wyższe I lub II stopnia; co najmniej 7-letni staż pracy, w tym 5 msc. stażu w jednostkach samorządowych; 5-letnie doświadczenie na stanowiskach kierowniczych”.

O sprawę próbowaliśmy zapytać wójta – 50-letniego Waldemara Brzywczego, odmówił, nakazał podwładnym nie wpuszczać nas więcej do urzędu.

Problemem zbulwersowany jest Roman Bodych, przewodniczący rady gminy. Co ciekawe Bodych jesienią minionego roku w wyborach samorządowych startował wraz z urzędującym wójtem z jednej listy komitetu „Postęp”. Dziś mówi: – Zatrudnianie córki przez wójta w urzędzie jest nieetyczne.

Gdyby sprawę zakończyć tym stwierdzeniem pewno szybko rozeszłaby się po kościach, tyle, że rada gminy złożyła skargę na bezprawne działanie wójta do wojewody. Wcześniej zapytała zainteresowanego. Pod interpelacją podpisali się wszyscy (15) radni.

W interpelacji radni przywołali przepisy prawa nakładające na wójta ograniczenia związane z zatrudnianiem małżonków oraz krewnych. Roman Bodych, przewodniczący rady gmina przypomina, że ustawa jasno określa, że wójt nie może zatrudniać rodziny w sytuacji bezpośredniej podległości służbowej. Przewodniczący rady jednocześnie w interpelacji z 14 stycznia zwraca uwagę, że w regulaminie organizacyjnym urzędu stanowisko dyrektora zwyczajnie nie istnieje. Natomiast w tym samym wyraźnie stoi, że kierownikiem i zarządzającym urzędem jest wójt. To on zatrudnia kierowników i dyrektorów jednostek organizacyjnych gminy.

Pomijając kwestie zasadnicze, wątpliwości budzi również sprawa samego konkursu – trybu przeprowadzenia a także obowiązku informacyjnego, jaki ciąży w związku z postępowaniem na gminie. Dziś niepodobna na stronie Biuletynu Informacji Publicznej znaleźć ogłoszenia dot. konkursu

czy informacji ilu kandydatów starało się o tę posadę.

Wójt Waldemar Brzywczy wyjaśnia (odp. z dn. 30.01.2019 r.), co następuje – jeśli chodzi o zakaz zatrudnienia krewnych i powinowatych prawo precyzuje – chodzi o sytuację bezpośredniej podległości służbowej, ale „odstąpienie od wykładni literalnej swobodne definiowanie tego pojęcia (bezpośrednia podległość zawodowa, przyp. red.) mogłoby utrudnić lub uniemożliwić niektórym osobom, zwłaszcza w małych miejscowościach, podjęcia pracy zawodowej”.

Konkludując – córka jako mieszkanka gminy nie może być dyskryminowana na lokalnym rynku pracy.

Nabór na stanowisko dyrektora, jak przyznaje z upoważnienia wójta sekretarz „związany jest z koniecznością wprowadzenia zmian w strukturze organizacyjnej urzędu, ponieważ dotychczasowa (...) jest nieefektywna, generująca problemy o charakterze kompetencyjnym”.

Zdanie to musi bulwersować bo nie jest niczym innym jak przyznaniem, że dziś stanowiska, na którym została zatrudniona córka wójta w strukturze urzędu nie ma.

Wójt jednak uspokaja: „Wynikiem prac nad regulaminem będzie wyraźny podział na pionowy, ze sprecyzowanym podziałem zadań. Wskazani zostaną kierownicy pionów – stanowiska dyrektorskie z wyraźnie określonymi kompetencjami i odpowiedzialnością”.

W dokumencie nad którym pracuje wójt znajdzie się więc stanowisko dyrektora urzędu. Jakie obowiązki ma córka wójta, co należy do kompetencji dyrektora i czy urzędnicy zdążą zmienić regulamin urzędu do pierwszej wypłaty pensji pani dyrektor – na żadne z tych pytań nie uzyskaliśmy odpowiedzi.

Więcej czytaj [TUTAJ](#)

Źródło:

<https://eglos.pl/aktualnosci/item/31123-wojt-baranowa-zrobil-corke-dyrektorem-urzedu-rada-nie-moze-w-to-uwierzyc>